

Cena Kurjera

W Lwowie
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
Na zaliczenie do
domu dopłaca się 20 ct.
za prowincję.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
Z przesyłką kwart.
10 mark.
Z przesyłką miesięczną 5a.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem na 1 raz
6 ct.

Makrologia lub Korespondencje prywatne—na każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „Nadawano” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie
zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Kewakowicz Henryk.**

Dziś: Reprehta bisk.

Jutro: Sektusa m.

Wczoraj: Cyryl djak. m.

Grecko-katolickie:

Akapia unucz.

Sawyna.

Aleksya prep.

REDAKCOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCOJA

przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polewać na siew trzawie i głąszo, dropie, parwie, i pączki wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 56 m.

Zachód o 6 g. 15 m.

Barometer 757. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Kwartalnie 3 zł. 60 ct. | Miesięcznie 1 zł. 20 ct.

Na prowincji:

Kwartalnie 4 zł. 80 ct. | Miesięcznie 1 zł. 60 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. bieżącego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie

powieści T. T. Jeża: „W zaraniu”.

Na podstawie zawartego przez nas układu

prenumeratorowie Kurjera Lwowskiego mogą na-

zwać dzieła Orzeszkowej i Ba-

lego. Najlepsze utwory znakomitej autorki,

jak: „Nad Niemnem” (3 t.), „Dziurdiowie”

(2 t.), „Nad Niemnem” i inne nabywać mo-

żna po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

stwa wynosi 1 zł. 30 ct. bez przesyłki). Komplet

powieści Bałagana składający się z 9-ciu tomów

można nabyć po 80 ct. za tom z przesyłką (cena księgar-

swoje tym przyjaciółom ludzkości, aby więc uwiecznić tę ich dla kraju zasługę, nazwiska ich umieszczone zostały w oddzielnej księdze, w której ci, którzy ofiarowali najmniej 50 zł. mon. kon., nazwani są założycielami, którzy zaś nie mniej jak 25 zł. mon. kon. wnieśli, wspieraczami; nareszcie ci, którzy przynajmniej 5 zł. mon. kon. złożyli, dobroczyńcami zakładu.

Każdej z tych dobroczynnych osób może być na jej żądanie wydany wypis z tej księgi z wyrażeniem daru wniesionego.

Podobne dary będą i nadal przyjmowane, z umieszczeniem w tej księdze imion dawców, pod napisem czy to założycieli, czy też wspieraczy*.

Celem galicyjskiej kasy oszczędności jest: po- dać sposobność każdemu a szczególnie mniej za- możnym, bezpiecznego przechowywania, procentowania i stopniowego pomnażania oszczędzonego grosza, i tym sposobem pobudzać do pracowitości i oszczę- dności.

Wybieralnym jest każdy obywatel kraju, któ- ry tak przez swoje stanowisko społeczne, jak też wykształceniem umysłowym i prawością charak- teru do rozwoju dobra zakładu przyczynić się może.

§. 15. Fundusz rezerwowy gal. K. O. — z wyłączeniem tej jego części, która stanowi fun- dusz emerytury dla urzędników i służ zakładu, ich wdów i sierót — powinien wynosić przynaj- mniej 10 proc. sumy ogólnej wkładek w kasie o- szczędności lokowanych.

Dopóki ten fundusz nie dojdzie tej wysoko- ści, przeznaczonych być ma na jego zwiększenie 60 proc. z każdorocznego czystego zysku rocznego; a reszta, to jest 40 proc. może być użytą na za- silenie funduszu emerytury wedle postanowień statutu emerytury kreślonych — za pozwoleniem ek. namiestnictwa także na inne dobroczynne, po- żyteczne lub w ogóle dobro powszechne kraju, a szczególnie miasta Lwowa wspierające cele, nie- mniej dla niezamożnych uczestników zakładu.

Skoro zaś fundusz rezerwowy dojdzie wyso- kości wyżej wskazanej 10 proc., wtedy z całej nad tę kwotę uzyskanej przewyżki może Towarzystwo użyć każdego roku do 30 proc. na cele wyżej wska- zane. Wszystko, czego by na powyższe cele nie u- żyto, pozostaje majątkiem zakładu.

Co do zarządu postanawia §. 37: Prezesa towarzystwa, jego zastępcę, równie jak naczelnego dyrektora i jego zastępcę wybiera Towarzystwo z grona swojego na lat sześć, a to na zwyczajnem walnem zebraniu swoim, z trzech przez dyrekcję wspólnie z wydziałem na każde miejsce podda- nych mu osób. Towarzystwo ma prawo odrzucić podanych sobie kandydatów, a w takim razie dy- rekcyj z wydziałem winny podać innych. Ustępu- jących można napowrót wybrać.

Wreszcie co do płacy funkcjonariuszów G. K. O. podaje ostatni (58) artykuł statutu uwagi go- dne postanowienie, które opiewa: „Płace pobie- rają tylko stali urzędnicy Kasy oszczędności, — wszyscy zaś inni Członkowie, do zarządu za- kładu należący, sprawują urząd bezpłatnie”.

W postanowieniach przytoczonych jest prze- dewszystkiem dobitnie wypowiedziana zasada, że G. K. O. jest zakładem dobroczynnym, zakładem dobra publicznego, zawdzięczającym swoje powsta- nie ofiarności publicznej, a zatem różni się kate- gorycznie od zakładów pieniężnych prywatnych. Podczas kiedy w tych ostatnich gospodarka za- rządowa zawisła od każdorocznych uchwał człon- ków, w G. K. O. statut konsekwentnie przepro-

wadzając zasadę dobroczynności i publiczności, wiąże samych członków bezwarunkowo, i raz na zawsze stawia zaporę dla wszelkich rozpędów słabości ludzkiej, sięgania po grosz publiczny tytułem wynagrodzeń tam, gdzie służba ma być zaszczy- tem obywatelskim i powinna być spełnianą bezpla- tną, spełnianą honorowo.

Jak tę obywatelską i piękną zasadę w toku czasu potrafił naruszyć, skreślmy w następnym artykule.

Na czyj młyn woda?

Z jakiegokolwiek punktu widzenia roz- ważać będziemy najnowszy ruch, jaki się objawił między młodzieżą uniwersytecką we Lwowie, to zawsze przyznać w nim musimy wiele stron do- datnich i wysoce sympatycznych. Po długich la- tach ospałości, kiedy to się zdawało, że różnoro- dna straż pożarna zupełnie przygasiła ducha mło- dzieży, witamy obecnie nowe jej przebudzenie. Kto mówi tu o jakichś sztucznych agitacjach lub postronnych wpływach, ten oszukuje albo drugich, albo siebie samego. Ruch obecny nie dziś się po- czął; jest on tylko wypływem i dalszym ciągiem tego budzącego się ogólnego ruchu umysłowego pośród naszej młodzieży, który od kilku lat ma- nifestuje się powstawaniem licznych kółek nauko- wych i ożywionymi w nich dyskusjami, pilniej- szym niż dawniej czytaniem czasopism, gorętszym porywem do swobodnego myślenia. I jeżeli komu ruch obecny był niespodzianką, to chyba tym lu- dziom, którzy nie widzieli tego, co było przedtem, którzy w swem zakorkowaniu umysłem nie chcą wierzyć w to, by w gronie naszej młodzieży mogła się zrodzić jaka myśl własna, jakiś ruch o własnej sile i z własnej inicjatywy. Dla nas, któ- rzy wierzymy w siłę żywotną naszej młodzieży, nie dającą się przytłumić żadnym „gasielom ducha”, którzy od lat pilnie rejestrowaliśmy każdy drobny objaw tego ducha wolności i postępu śród młodzieży, dla nas ruch obecny jest rzeczą natu- ralną i konieczną, a przejawy koleżeństwa i za- pału wolnościowego śród młodzieży napędzają nas radością i otuchą. Nieuniknione przy każdym ruchu, drobne (tym razem nader drobne) ekstra- wagancje, choćby same przez się były na- gany godnemi, nie spowodują nas do rzucenia bodaj cienia nagany na sam ruch, na samo jego jądro, na jego myśl przewodnią, niewątpliwie zdro- wą i szlachetną.

Jednym z objawów najbardziej pocieszających w tym ruchu była solidarność młodzieży polskiej i ruskiej w tem upominaniu się o wolność i go- dność akademicką. Objaw to tem bardziej pocie- szający, że właśnie tylko zdrowe i żadnym szowi- nizmem narodowym, żadną lokajską usłużliwością niezarażone elementy znalazły się tu obok siebie i wytrwale a zgodnie tę pierwszą próbę przebyły. Dla obserwatora nie nie mogło być tak zajmują- cego, jak to, że właśnie w chwili, gdy ruch za- czął przybierać charakter poważny, od tego zdrowe- go, duchem obywatelskim i postępowym przejęte- go jądra młodzieży rusko-polskiej odpadły jak dwie połówki łupiny, dwie grupy, a mianowicie część młodzieży ruskiej, kryjąca się w „Akade- mickim Krużku” i część młodzieży polskiej z „Czytelnia”, reprezentowana przez pp. Łaszowskie- go, Baranowskiego i komp. Młodzież o zabarwie- niu moskalofilskim i młodzież o zabarwie- niu utylitarnem solidaryzuje się w umyciu wyrzeczeniu się ruchu, w którym początko-



ma grała dość wybitną rolę, oto duet na wszelki sposób wielce charakterystyczny.

Nie mniej charakterystyczne są powody odpadnięcia tych lupin. „Motodey“ z „Krużka“ motywują swe odstępowanie tem, że nie chcą służyć za parawan „polskiej intrydy“, zaś patronizowani przez *Czas* i *Gazetę Lwowską* młodzieńcy swe odstąpienie motywują tem, że w ruchu naczelną rolę grali Rusini, a więc oni nie chcą dać się wyzyskiwać intrydze ruskiej. Zestawienie to najlepiej wykazuje, że jedni i drudzy używają hasel narodowych tylko dla zamaskowania innych, właściwych powodów swego niekoleżeńskiego kroku. Jakże to są powody, w to narazie wchodzić nie myślimy. Zdrowa i prawdziwie po obywatelsku myśląca część młodzieży najlepiej to oceni. I jeżeli to, co się stało w ostatnich dniach, posłuży do nowego zgrupowania sił młodzieży zarówno polskiej jak i ruskiej, do większego zsolidaryzowania się dla pracy naukowej i życia koleżeńskiego, to będzie to bardzo dodatnim i cennym wynikiem ruchu obecnego.

Z zalem podnieść musimy wreszcie, że prasa nasza, nie tylko faktycznie i dobrowolnie rządowa, ale nawet „niezawisła“ i „demokratyczna“, w ocenie ruchu obecnego nie stanęła na wysokości swego zadania. Nie znamy nic nędzniejszego, jak owe utyskiwanie niektórych dzienników na udział Rusinów we wiecu i na udawanie z tego powodu obrażonej dumy narodowej.

Kwiaty fiskalizmu zebrane na niwie galicyjskiej.

Pod tyt. „*Kilka kwiatów fiskalizmu zebranych na niwie galicyjskiej*“, umieszcza czasopismo *Pracownik* (wybornie redagowane we Lwowie, przez pp. Czernyńskiego, Dziędzielewicza i Ostrożyńskiego) szereg obrazków, które uważamy za obowiązek, rozpowszechnić w jak najszerszych kołach. Kwiatek pierwszy tak wygląda:

Państwo Jan i Marja J. sprzedali kontraktem kupna i sprzedaży we Lwowie na dniu 6 października 1887 spisany, pp. Mojżeszowi Scheinbach, Chaimowi Fuss i Semlowi Lieberman drzewostan na 343 morgach 1.287 □ sąż. lasu do dóbr Załanów i Dziezki należącego, tudzież 5.000 sztuk dębów razem za cenę kupna 40.000 gld.

Kontrakt powyższy zgłoszono do urzędu wymiaru należności we Lwowie — a urząd ten wezwaniem z dnia 1. czerwca 1888 r. do l. B. 4.862/1887 wymierzył od kontraktu tego następujące należności:

1. Od ustanowionej ceny kupna 40 000 gld. 250 gld. — a prócz tego dziewięć innych należności w następującym szeregu:
2. Właściciele posiadają prócz sprzedanej przestrzeni jeszcze więcej lasu — stypulowano

przeło w ustępie VIII. kontraktu tego karę konwencjonalną 30 gld. za każdy morg lasu sprzedany podczas trwania tego kontraktu komu innemu.

Władza skarbowa przypuszcza, iż sprzedający przekroczył ten zakaz i bodaj jeden morg lasu sprzedają, mierzy przeło od tej ewentualnej kary 30 gld. należność w kwocie 13 et.

3. Dalej stypulowano, iż od każdej sztuki drzewa sprzedanej podczas trwania kontraktu tego zapłacą sprzedający 50 et. kary.

Władza skarbowa przypuszcza, iż sprzedający przekroczył ten zakaz i bodaj jedną sztukę drzewa sprzedają, mierzy przeło od tej kary konwencjonalnej należność 7 et.;

4. dalej stypulowano, iż od każdego sąga drzewa komu innemu jak kupującym sprzedanego zapłacą 1 gld. kary konwencjonalnej.

Władza skarbowa przypuszcza, iż zakaz ten jeden raz przekroczony będzie i mierzy należność w kwocie 7 et.;

5. stypulowano, iż kupującym nie wolno wódki szynkować i dla robotników i czeladzi zakupować ją tylko u szynkarzy sprzedających. Za przekroczenie zakazu tego mają kupujący zapłacić karę konwencjonalną 5 gld. za każdy nieprawnie wyszynkowany kieliszek.

Władza skarbowa przypuszcza, iż kupujący zakaz ten raz przekroczył i mierzy należność od kwoty 5 gld. 7 et.;

6. w ustępie XV. powyższego kontraktu umówiono, iż za każdy niedostarczony dąb sprzedający kupującym mają zapłacić 4 gld.

Tą razą władza skarbową nie przypuszcza, iż tylko jednego dębu niedostarczył sprzedający kupującym, lecz oblicza, iż ani jednego dęba niedostarczył, mnoży przeło całą ilość dębów tj. 5.000 sztuk przez 4 gld. i od wyprowadzonej w ten sposób sumy 20.000 gld. mierzy należność w kwocie 42 gld. 60 et.;

7. w kontrakcie powyższym stypulowano, iż na wypadek gdyby sprzedający nie oddał kupującym całej sprzedanej przestrzeni lasu 343 m. 1.287 □ sąż., winni będą za każdy morg nieoddany zapłacić kupującym po 140 gld.

Otóż i w tym wypadku przypuszcza władza skarbową, iż sprzedający nie oddadzą ani jednego morga lasu kupującym — wyprowadza w ten sposób sumę odszkodowania na 48.132 gld. 61 et. i mierzy od tejże należność w kwocie 151 gld. 25 et.;

8. zabroniono kupującym brania w czasie żniw robotników z dóbr Załanów do robót w lesie i w razie przekroczenia zakazu tego obowiązani są kupujący zapłacić za każdego robotnika 1 gld.

Władza skarbową przypuszcza, iż zakaz ten

tylko raz przekroczony będzie i mierzy o 1 gld. należność 7 et.;

9. w kontrakcie powyższym ustanowiono, iż kupującym wolno ścinać tylko dęby cechowane, za każdy ścięty a niecechowany dąb do 12 cali grubości zapłacić mają kary po 10 et.;

10. za każdy dąb ponad 12 cali — kary po 20 et.

Władza skarbową przypuszcza, iż w wypadku ad 9. i 10. zakaz ten co do jednej sztuki przekroczony będzie i wynierza należność 7 et. et. razem 14 et.

Sądząc, iż zestawiawszy pozycje powyższego mierni, abyłeczniemy było dodawanie jakiegokolwiek komentarza.

Wszakże uderzyć musi każdego, iż dokonano tu od jednego i tego samego przedmiotu podwójny wymiar. Jeden ryczałtowy — drugi szczegółowy.

I tak wymierzono raz należność od ceny kupna 250 gld., zaś po raz wtóry kwotę 214 gld. 30 et. od pojedynczych ustępów kontraktu.

Najzabawniejszym jest przypuszczenie wymiarowe, iż ktoś sprzeda drzewostan i za 40.000 gld., ażeby nie dotrzymać kontraktu zapłacić: ad 6. za 5.000 niedostarczonych po 4 gld., 20.000 gld., ad 7. za 343 m. 1.287 □ sąż. nie oddanego lasu po 140 gld. 61 et. 48.132 gld. 61 et., razem 68.132 gld. 61 et.

Mogłoby jednak ktoś zarzucić, że ewentualność ta jest możliwą, a przeło skarbowy spełnia tylko obowiązek zwykłej przeczności, rzucając należność od tych ewentualności.

Otóż tak nie jest. Gdyby bowiem zaszedł padek, iż sprzedający nie oddałby kupcom wcale, albo w niezupełnej liczbie sprzedanej ilości dębów lub przestrzeni lasu — to w pierwszym wypadku kupujący musieliby i drugim wypadku kupujący musieliby sporu likwidować swą szkodę, która w tym tylko co do jednostkowej zasady jest zapadłaby wyrok sądowy skazujący sprzedającego na zapłatę odnośnej kwoty. Od wyroku tego płaconoby znów należność, po raz trzeci od jednego i tego samego przedmiotu!

Dziwną jest także logika z jaką władza miarowa przyjmuje np. ad 2., iż sprzedający przekroczył tylko raz i to tylko co do jednego morga zakaz niesprzedawania komu innemu lasu — ad 3., iż sprzedają tylko jedną sztukę — ad 8., iż kupujący tylko jednego robotnika — ad 10., a natomiast przypuszcza, iż sprzedający nie oddadzą ani jednego dęba ze sprzedanego 5.000 dębów — ani jednej piędzi lasu — morgów sprzedanego lasu.

Wszakże postępując wedle tych samych zasad, należało obliczyć wszystkie następujące

Rozdział VII.

Partja taro

We wspaniałym hotelu Imperial od piątku do niedzieli zajmował obszerny apartament Inni członkowie delegacji polskiej, większej części w hotelu Francuski, bliższym parlamentu; hrabia jednak nie darmo powtarzał, że człowiek, który jacy, nie powinien się „ankanajować“, w hotelu nierównie droższym. Na posiedzeniu stawała magnateria węgierska. Na posiedzeniu zdzielił remizą hotelową, lub sześć pięsz, a w nader rzadkich wypadkach, np. jeśli go kiedy w drodze złapał, wsiadał do fiakra. Służby hotelowej, miał swojego filona, brzo mówił po niemiecku, Izabela zaś panna z sobą swoją pannę służącą.

Herbatki hrabiego były zawsze w wione. Prócz członków delegacji, pojawiali się ministrowie, *attachés* posłów obcych, komitocy świata aryokratycznego, ministrowie żywe stosunki utrzymywał. Z ministrem najczęściej minister spraw wewnętrznych musiał być hrabia na stopniach, gdziekolwiek się spotkali, czy to w jakimś w mieście lub w parlamencie, zawsze się przywitał, długo z sobą rozmawiał, jeden z delegatów zazdrościł tego i nie jeden prosił go protekcję do ministerstwa, a umiał zawsze tak przyrzec, niczego się nie zobowiązywał. Uroczystość że z ministrem pomówi, lecz za skutek Już to odkał do Wiednia przyjechał,

76)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

— Cóż ja tu panu poradzę? Rząd potrzebuje pieniędzy, więc trzeba płacić.

— Wiem, ekscellencjo, i ja się też od płacenia bynajmniej nie uchylam. Wszakże płacąc, radbym płacić w racjonalnym stosunku do dochodów. Jeśli zaczniemy za to nawet płacić, czego nie mamy, musimy zginąć.

— Trudna rada, mój panie, co kraj, to obyczaj. Nie sądzę pan, bym ja sam znajdował się w lepszym położeniu. Na Wołyniu i Ukrainie mam siedm cukrowni, i wszystkie prosperują, tu zaś mam ledwie jedną, i tę muszę zamknąć, gdyż rok rocznie niedobór wykazuje. Widzisz pan więc, że i mnie nie lepiej.

— Smutna to dla mnie, ekscellencjo, pociecha. Zakładając tu fabrykę, chciałem coś dobrego dla kraju uczynić, tymczasem widzę, że ustanę w połowie drogi.

— Bo to wy, panowie Polacy, zawsze tak... zrywacie się, a potem w pół drogi ustajecie! Tu, mój panie, trzeba wytrwałości, wielkiej wytrwałości.

— Wszak wasza ekscellencja jest także Polakiem, i mimo, że gdzie indziej posiada fabryki kwitujące, tu ma jedną tylko i taupada. Czy

więc brak wytrwałości jest powodem i jej upadku?

— Ach! pan, jak widzę, zaczynasz słowa podchwytwać! — zawołał naczelnik kraju głosem podrażnionym. — Odkąd panowie dostaliście wolność, a z nią sejmy i rady państwa, powinniście sami o sobie myśleć. Ja tu na to jestem, ażeby ustawy były wykonywane, a do fabryk się nie mieszam.

Zygmunt głęboko się uklonił, bo zamierzał odejść.

Zobaczywszy to, naczelnik kraju łagodniej przemówił:

— Czego pan właściwie żadasz odemnie?

— Ponieważ urząd podatkowy zanadto wielki podatek mi wymierzył, przeło chciałem prosić waszą ekscellencję, jako głowę całej administracji, by sprawę moją sumiennie zbadano.

— Dobrze, dobrze, pomówię o tem z prezydentem prokuraturji skarbowej.

— O ile mi się zdaje, ekscellencjo, rzecz ta nie będzie należała do prokuraturji, lecz do dyrekcji skarbowej.

— Jakto, do dyrekcji? Alboż prokuraturja skarbową a dyrekcja skarbową to nie jedno i to samo?

— Ekscellencjo, dyrekcja ściągła podatki, prokuraturja zaś jest adwokatem państwowym, który broni jego interesów. Prokuraturję nazywają także fiskusem.

— Aha! fiskus, fiskus! No, no, adieu panie, już ja pomówię z kim należy.

Nasz przyjaciel, tak samo jak dwaj jego poprzednicy, wyszedł uśmiechnięty.

dobrach Żalanów i Dziezki — dalej wszystkie drzewa w tych lasach — wszystkich mieszkańców w Żalanowie i Dziezkach, wypośredkować przednią liczbę kieliszków wódki wypijanych przez tych mieszkańców i pomnożywszy te dane z maksimum odnośnej kary ustanowionej w kontrakcie, wymierzyć konsekwentnie należność.

W wymiarze tym byłaby przynajmniej „melodja”...

Rkurs wniesiony przeciw temu wymiarowi dołód nierozstrzygnięty.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

Będzie się zebrało Tow. tech., dlatego będzie się zebrało z sprawozdania zarządu, które chlubnie świadczy o jego działalności.

Towarzystwo liczy obecnie 1 członka honorowego i 602 członków zwyczajnych. W ciągu roku przystąpiło 24 nowych członków, wystąpiło 10 członków.

Przez śmierć utraciło towarzystwo 3 członków zwyczajnych, mianowicie śp. Antoniego Zamojskiego, Korheiricha i Wacława Zahradnika. W porównaniu z rokiem poprzednim przybyło nowych 11 członków.

Reprezentantów liczy towarzystwo 18.

Ze spraw podniesionych petycjami Towarzystwa, na mechaniczno-technologicznej stacji doświadczalnej przy szkole politechnicznej, sprawa nadania organu rozpraw tutejszej szkole politechnicznej; sprawa nadawania robót przy budowlach galic. kolei losami, zatwierdzenia rezolucji sejmowej, doczekała się rezolucji ministerstwa handlu, które zapewnia, iż przy równych warunkach ofertowych krajowi przedsiębiorcy przed innymi wygrywać będą.

Petycję w sprawie otwarcia biblioteki uniwersyteckiej w godzinach wieczornych, odstąpiła Izba racjonalni do możliwego uwzględnienia.

Wadliwa organizacja personelu przy kolejach państwowych, krzywdząca w wysokim stopniu technicznych inżynierów, spowodowała zarząd do wniesienia petycji do Rady państwa na ręce posła Szczepanowskiego.

Towarzystwo brało udział w naradach miejskiego komitetu teatralnego co do wyboru miejsca pod budowanie teatru w sąsiedztwie swych delegatów. O wyrażeniu opinii w sprawach technicznych udali się do towarzystwa: krajowy, żądając orzeczenia co do pokrycia dachów. Towarzystwo w odpowiedzi oświadczyło się za rozwinięciem w kraju fabryk dachówek felcowanych na większą skalę. Sejm krajowy w uznaniu tego orzeczenia polecił Wydziałowi przemysłu poparcie tej gałęzi przemysłu budowlanego.

Ważną sprawą, każe się spodziewać, że podjęta przez Towarzystwo myśl nowej gałęzi przemysłu krajowej z czasem zrealizowaną będzie.

Towarzystwo brało żywy udział za pośrednictwem dyplomatycznej, niż był dawniej. Coraz mniej i ciszej, coraz słodziej się uśmiechał swobodnych żartów nigdy nie używał, rzadko komu podawał, a tylko z daleka kłaniał się, chodząc zawsze czarno ubrany.

— Chodził zawsze czarno ubrany, miał hofratowsko-ministerjalną.

— Pewnego dnia jeszcze w łóżku leżał i fajkę palił, gdy do jego sypialni wszedł Dżon i na palcach się zbliżył, rzekł cicho:

— Proszę jasno p. na, Pinkas przyjechał.

— A jego to po co djabli przynieśli?

— Nie wiem, proszę pana hrabiego. Właśnie w bramie, jak wchodził, portjer nie chciał wpuścić, ale jakem sobie pomyślał, że żyd go hrabia z...

— Dobrze, zrobił, Dżon. Gdzie on jest?

— Kazał mi czekać w salonie, dopóki się hrabia nie ubierze.

— Dlaczego mi czekać w salonie, dopóki się hrabia nie ubierze?

— Człowiek milionowy, a dotąd czuć go żydem. Poprosz go tu. Jak zobaczy, że hrabia poprawił sobie poduszki w postawie pół siedzącej, oczekiwał przybycia swego przyjaciela.

— Po chwili wszedł Pinkas.

— A kochany panie Pinkas, jak się mamy?

— Niech pan siada, tu koło mnie; już sto jakeśmy się ostatni raz widzieli.

— Prawda, że to bardzo dawno. Pan hrabia co my tam robimy.

— Bo nie mogę, kochany panie. Rada państwa odbywa posiedzenia, czasem nawet

wydelegowanej komisji w pracach nad urządzeniem wy-

stawy higienicznej, podczas V. zjazdu lekarzy i przy-

rodników we Lwowie odbytej. Z okazji tej wystawy

opracowała komisja podręcznik pt. „Wady i ulepszenia

naszych pomieszczeń”, który oceniono bardzo zaszczytnie

w sferach zawodowych i interesowanych. Z prawdziwym uznaniem podnosi zarząd ofiarność członka komisji p. architekta Rawskiego, który dostarczył funduszy na podjęcie tego pożytecznego wydawnictwa. Bez jego materialnej pomocy bowiem wydawnictwo z wielkimi trudnościami byłoby połączone. Również wyraża zarząd podziękowanie wszystkim członkom komisji, którzy się zajmowali urządzeniem działu technicznego wystawy higienicznej i opracowaniem podręcznika.

Towarzystwo wzięło udział w obeślanii krakowskiej wystawy archeologicznej.

Gal. Towarzystwo gosp. udało się z prośbą o podjęcie wydawnictwa wzorowych planów dla budynków gospodarskich dla posiadłości mniejszych. Gdy Towarzystwo tą sprawą już od kilku lat się zajmuje, zgodziło się na tę propozycję pod warunkiem, iż wszelkie koszty wydawnictwa pokrywać będzie Tow. gosp. ze subwencji udzielanych na ten cel przez ministerstwo rolnictwa. Do opracowania materiału dla tego wydawnictwa powołano komisję, która w br. wyda pierwszy zeszyt tej publikacji.

Na zaproszenie korporacji budowniczych wydelegowało Towarzystwo trzech członków do komisji, która wspólnie z delegatami korporacji budowniczych wypracowała petycję do Rady państwa w sprawie nowej ustawy o przemysle budowlanym. W toku obrad znajdują się w komisjach następujące sprawy: 1. Teorja hamowania wozów kolejowych Romana br. Gostkowskiego. 2. Sprawa użycia torfu jako środka ubezwianiającego. 3. Sprawa zaprowadzenia ksiąg wodnych przy starostwach. 4. Sprawa geometrów ewidencyjnych.

Współudział Towarzystwa w pracach obywatelskich znalazł wyraz uznania w nowym statucie tutejszego miejskiego muzeum przemysłowego, gdzie w składzie zarządu muzealnego zastrzeżono miejsce dla delegata Towarzystwa. Zarząd muzealny ukonstytuuje się na podstawie nowego statutu w br.

Komisja słownikowa była zajęta przez rok cały wydawnictwem słownika kolejowego. Z powodu trudności technicznych druk bardzo powoli postępować może, gdyż korekta jest prowadzoną w 5 językach. Dotychczas wyszedł 17. arkusz, a wyjdzie jeszcze około 12 arkuszy, zatem obejmie słownik około 30 arkuszy druku. Spodziewać się można, że cały słownik wyjdzie w ciągu bieżącego lata.

Zarząd odbył 12 posiedzeń.

Zgromadzeń tygodniowych odbyło się 24, na których wygłoszono 33 wykładów i komunikacji naukowych.

Dnia 16. maja zr. odbyło się uroczyste zgromadzenie tygodniowe w celu uczczenia 10-letniej roczni-

cy istnienia Towarzystwa. Na tem zgromadzeniu wykonano też zeszłoroczną uchwałę walnego zgromadzenia, na mocy której zamianowano p. Romana barona Gostkowskiego członkiem honorowym, w uznaniu zasług, jakie położył około rozwoju Towarzystwa. Doręczono mu przeto na tem zgromadzeniu dyplom na członka honorowego.

W porze letniej odbyły się dwie wycieczki naukowe; jedna miejscowa do nowo założonej fabryki asfaltu członka Towarzystwa p. Szeligi Łyszkiewicza, druga w dalsze strony do Borysławia i Truskawca do kopalni wosku ziemnego.

Z krajowymi i zagranicznymi towarzystwami utrzymywało Towarzystwo koleżeńskie stosunki.

„Czasopismo techniczne” jako organ obydwu krajowych towarzystw technicznych wychodziło dwa razy na miesiąc. Nakład wynosi 870 egzemplarzy.

Biblioteka towarzystwa liczy 555 dzieł w 980 tomach zawdzięczając swoje powiększenie ofiarności członków i autorów.

Listy z kraju.

Tarnopol 26. marca. (Walne zgromadzenie Stowarzyszenia urzędników. Koło nauczycielskie).

Dnia 24go bm. odbyło się w sali rozpraw sądu obwodowego walne zgromadzenie członków tego pożytecznego, od 11 lat istniejącego tu Towarzystwa. Inicjatorowie jego radca Łacek, profesor Krózel i Jaworski poszczycić się mogą swem dziełem, które kierowane wprawną ręką światłych i bezinteresownych funkcyjnarzyszy oddać może i oddaje niepoślednie usługi a które tylko 77 liczy członków. Ze szczegółowego nader jasnego sprawozdania dyrekcji, które prezes Towarzystwa radca Lewicki odczytał, wyjmujemy niektóre daty i tak: Stan kapitału zakładowego sięga wcale poważnej cyfry 7250 gld. Ogólny obrót wynosił w ubiegłym roku 23.143 gld. 84 cent. a obrót kasy 10.012 gld. 27 cent. Fundusz rezerwowi ułożony w tutejszej kasie oszczędności wynosi 1197 gld. 18 cent. Koszta zarządu wynoszą 237 gld. 72 cent., a kwota 352 gld. 59 cent. została jako 7 proc. dywidenda rozdzieloną między członków w stosunku do ich udziałów.

Dyrekcja nie szczędziła trudów i pracy, aby Towarzystwu prawdziwe obywatelskie oddać usługi i dla tego też w przemówieniach pp. Promińskiego i Świechły dało walne zgromadzenie swój jednogłośnie wyraz uznania i podziękowania wraz z prośbą, aby i nadal uciążliwy ten urząd ci panowie pełnili czego się też i podjęli. Walne zgromadzenie zakończyło swe doroczne obrady udzieleniem absolutorjum na przedłożone rachunki i uzupełniającymi wyborami do dyrekcji i rady nadzorczej. Do pierwszej wszedł ogólnie tu poważany rejent pan Adolf Promiński a do drugiej panowie Zdziarski i Świechło.

— Dobrze, niech i tak będzie... Jak widzę zaszkodzić to nie zaszkodzi, a nuż co pomoże. A teraz niech mi pan hrabia z łaski swojej powie, co tam słychać o naszym banku filantropijnym?

— Doskonale.

— Minister dał już koncesję?

Dotąd jeszcze nie, lecz lada dzień ją otrzymam.

— Kiedy jednak przyjdzie ten dzień? kiedy? Pan hrabia ciągle pisze o pieniądzu i Pinkas musi posyłać, a tu o banku ani słyhu, ani dychu.

— Skoro panu raz powiedziałem, że koncesja będzie wkrótce wydana, to tak samo możesz tego być pewny, jak to. że teraz słońce świeci. Co do pieniędzy zaś, to przecież zrozumiesz, panie Pinkas, że w Wiedniu manną żyć nie można. Niegdyś mogła ona być dobrą dla żydów, ale dziś, choćby nawet padała, jużby nam nie wystarczyła. Te mizerne dziesięć guldenów, które jako delegat dziennie pobieram, nie wystarczają nawet na reżim... Skorośmy się więc złączyli, panie Pinkas, jeden musi pracować, drugi zaś dawać pieniądze.

— Dobrze, ja daję, chociaż szwagier mało mi głowy nie urwie, że nas tyle to już kosztuje: ale niech hyśmy choć za to co wiedzieli. A czemu pan hrabia dotąd koncesji nie otrzymał?

— Nudzisz mnie, kochany panie Pinkas, okropnie mnie nudzisz! żebyś jednak nie myślał, że cokolwiek taję przed tobą, wszystko ci powiem. Wiedz pan tylko, że to tajemnica stanu!

Żyd tak się uśmiechnął, jakby chciał powiedzieć: Że też pan możesz o mnie wątpić! Wszak żydzi są mistrzami w dochowywaniu tajemnic.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dwa na dzień, prócz tego praca w komisjach i posiedzenia Koła, to nie żarty! Kto, mój panie, przyjmuje na siebie obowiązek służenia krajowi, ten powinien go spełniać sumiennie.

— A na święta, czemu pan hrabia nie przyjechał?

— Nie warto ruszać się na kilka tygodni. To koszt wielki, a tu jesteśmy już urzędzeni.

— Prawda, że tu bardzo porządnie. Jak żyję, jeszcze takiego hotelu nie widziałem. Wszędzie marmury, dywany, brzozy, strach, co to pana hrabiego kosztować musi.

Hrabia westchnął.

— No, jak tam interes? — żyd po chwili ciekawie zapytał.

— Wszystko dobrze.

— A jak dobrze? jak? Przecie pan hrabia będzie miał coś za to, że tak ciężko tu pracuje.

— Rzecz naturalna... Za kilka dni otrzymam tytuł tajnego radcy i zostanę ekscelencją.

Pinkas kilkakrotnie językiem cmoknął.

— To bardzo ładnie, że na panu tu się poznali, a co pan hrabia będzie miał wtedy, jak zostanie ekscelencją?

— Co? To samo, co i dziś.

— Jak to? Więc pan hrabia i potem nic mić nie będzie?

— Mój panie Pinkas, tytuł tajnego radcy jest honorowy i żadna pensja nie jest z nim złączona.

— Tak?... *Titel ohne Mittel*, taki sam jak tytuł marszałka. Na co panu hrabiemu takich rzeczy?

— Na to, żeby mnie ludzie bardzo poważali. Zresztą jest to dowód najwyższego zaufania, jakim najjaśniejszy pan poddanego obdarza, za czem później idą dostojęństwa.

Dnia 25. marca br. odbyło się wśród liczego udziału interesowanych, ukonstytuowanie tarnopolskiego Koła nauczycieli szkół wyższych. Wybrano jednomyślnie i przez aklamację przewodniczącym dr. Seweryna Dnie-strzańskiego, dyrektora gimnazjum — zastępcą przewo-dniczącego p. Józefa Kickiego, dyrektora szkoły realnej; do wydziału weszli pp. profesor Ap. Ellinger, jako se-kretarz, dyrektor seminarjum Wł. Boberski i And. Ga-siorowski, jako skarbnik.

KRONIKA.

Zjazd rzemieślników, który przez dwa dni obradował we Lwowie nad związaniem spółki produkcyjnej celem objęcia dostaw dla armji, która obecnie w Galicji reprezentowaną będzie prawdopodobnie stałymi trzema korpusami, przyjemnie nastroczał dla każdego obywatela widowisko. Przeszło 100 delegatów przybyło do stolicy ze wszystkich stron kraju. Przyjechali Rusini i Polacy, wiedzeni jedną zgodną myślą, zorganizowania lepszych warunków pracy, ratowania bytu i zapewnienia rozwoju podupadłemu mieszczaństwu, które wszędzie w krajach cywilizowanych stanowi potężny czynnik narodowy i jest naturalnym łącznikiem pomiędzy ludnością wiejską a tak zwaną inteligencją. Publiczne uznanie należy się Wydziałowi krajowemu, że w interesie dobra całego kraju, przyczynił się odpowiednio do kosztów organizacji wspomnianej spółki. Miło było widzieć zamaszyste, kapotowe postacie z warsztatów, a jeszcze milej słyszeć ich zdrowe, pełne szlachetnych dążeń zapatrywania. Wrażeniu temu dali wyraz pp. Bogdalski i Mikuliński (oba majstry krawieccy ze Lwowa) przy zamknięciu obrad we wtorek

Po dokonaniu pożytecznego dzieła skromna uczta w hotelu Warszawskim zjednoczyła wszystkich uczestników zjazdu dla wzajemnego poznania się i koleżeń-
skiego zbliżenia. Nawiasem mówiąc kuchnia tego hotelu, w której władanie prowadzi obywatelka tutejsza pani Ludwika Pryjma, wywiązała się doskonale z zadania. Wszystko podawano smaczno, tanio i składnie. Ponieważ wielu uczestników osobiłwie z dalszych okolic spie-
rzyło się do domu, przeto z toastami wystąpiono dość wcześnie.

Przedewszystkiem p. Mikuliński jako prezes komisji konsorecyjnej powitał gości, i wniósł ich zdrowie. Pan Kornberger, reprezentant patronatu Towarzystw gospodarczych i zarobkowych toastował na powodzenie zawiązanej spółki. Majster szewcki Bolinski ze Lwowa, mówił o smutnej doli rzemiosł, upadających pod ciężarem sobkowstwa, lekkomyślności i fiskalizmu, podniósł ważność misji dziennikarstwa pod względem ich popierania. Pan Kuliński, szewc z Tarnopola, radny tamtejszy, człek niepospolitej wymowy oddał hold gospodarzom zjazdu, Lwowianom. Pp. Tenczuk z Tarnopola i Cybulski z Mikuliniec przemówili po rusku w myśl zgody braterskiej, w imię wspólności krwi i kości, ku wzajemnemu ratowaniu się łącznemi siłami. Pan Sembratowicz, radny lwowski, członek Stowarzyszenia ruskich rzemieślników „Zorja“, przywótórzył temu po polsku. Sekretarz lwowskiej Izby rękodzielniczej Wysocki, osobistość niestrudzonej pracowitości około organizowania korporacyj — na cześć Rusinów, p. Bogdalski, krawiec damski ze Lwowa „Szczęść Boże zamiarom uczciwym“.

R e w a k o w i c z Henryk porównawszy losy dziennikarstwa naszego z dołą rzemiosł krajowych stwierdził skuteczność zasady własnej pomocy, jaką przyjęli rzemieślnicy, miljonom kapitalistów postanawiając przeciwstawić miliony rąk zdrowych i walnych. Na cześć więc tych dłoni, na cześć *rzetelnej* pracy, na cześć i powodzenie *mieszczanstwa polskiego i ruskiego* wniesione zdrowie przyjęto z uniesieniem. Na wniosek Szustra, szewca ze Lwowa, spełniono zdrowie Mikulińskiego, a na wniosek p. *Flaczyńskiego*, krawca lwowskiego zdrowie *posłów Lewakowskiego, Niemczynowskiego i Szczepanowskiego*. Obywatel Krukowiecki ze Złoczowa apelował do publiczności, aby nie gardziła wyrobami swojskiego przemysłu, Wolański z Kopyczyniec dziękował Lwowianom za inicjatywę w obronie pracujących.

Pan Solecki kupiec ze Lwowa wyróżniony historycznie zasługi całego szeregu mężów w przeszłości (Tyzenhauzów, Radziwiłłów, Sapiehów, Uruskich, Staszica itp.) około podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu w Polsce, wytknął zgubne narowy, panujące jeszcze u nas (np. pomiedziakowanie), podniósł konieczność przemysłu fabrycznego na zasadach spółkowych, zalety oszczędności i pracowitości, i przemówił gorąco za formalną ligą wszystkich żywiołów narodowych. Słowa jego spowodowały p. Szapirę (fabrykanta wyrobów metalowych we Lwowie) do dłuższego przemówienia na temat pracy, solidarności i jedności. Zakończono wieczór tradycyjnym „kochajmy się.” Życzyc

tylko — aby serdeczne słowa serdecznie stały się czynami. W każdym razie zjad ostatni podzielał pokrzepiająco i dodał wiele otuchy zwątpiałym. Nieomyślił tej otuchy — będzie obowiązkiem tych, co zajmują stanowiska naczelne i kierownicze.

Walne zgromadzenie Towarzystwa polichemicznego odbędzie się dziś 27. bm. o g. 6. wieczorem w sali Fizyki szkoły realnej (II. piętro.)

Salceson. Kilku studentów idąc w poniedziałek z obiadu ulicą Zieloną, prowadziło pomiędzy sobą pogawędkę na temat — salcesonu. „Lubisz salceson“, pyta się jeden drugiego. „Nie bardzo“, odpowiada zapytany. Słowa te usłyszał stójkowy nr. 97 i przypadłszy do rozmawiających z wykrzyknikiem. „Pani, ja wiem, co to je salceson!“ chciał ich aresztować — za rozmowę o salcesonie. Napadnięci w ten sposób przez reprezentanta władzy udali się z zażaleniem do dyrekcji policji. Tu atoli otrzymali radę, aby wniosli zażalenie do komendy policji wojskowej. Ciekawe!

Śpiew szkolny. W szkole ludowej kolei Karola Ludwika odbył się 25. bm. popis śpiewu dziatwy do szkoły tej uczęszczającej. Salę zapelniała bardzo liczna publiczność, złożona przeważnie z opiekunów i rodziców młodzieży szkolnej. Dobrze wyuczony śpiew dziatwy na dwa i trzy głosy, jakoteż śpiew choralny wywarły na zebranych miłe nader wrażenie. Popisywał się także bardzo wprawną grą na cytrze mały Józio Mańkowski, wprowadzając w podziw małych swych towarzyszy nieznających tego instrumentu. Publiczność dawała żywe oznaki zadowolenia i nie szczędziła młodym wykonawcom zasłużonych pochwał, dziękując równocześnie gronu nauczycielskiemu tej szkoły, szczególnie zaś nauczycielowi śpiewu, p. Domiszewskiemu, za miłą tę niespodziankę.

Wylewy. Z Jarosławia donoszą nam: O godz. 11. zrana lód na Sanie ruszył nagle dzisiaj. Do południa opadła woda na 2 metry, zostawiając na polach po obu stronach lawice lodu. Komunikacja z Zasiem otwarta. Budynki chłopskie są za Sanem ogromnie poniszczone, niemożliwe do zamieszkania i wymagające znacznego kosztu do naprawy.

Z poczty. Z 1. kwietnia wejdzie w życie urząd pocztowy w Haczowie (powiat Brzozów). Rzeczony urząd utrzymywać będzie związek z urzędem pocztowym w miejscu zapomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej. Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Haczów, Iskrzynia i Jabłonica polska z przysiółkiem Budzyn.

Z Jabłonowa w Kołomyjskiem donoszą nam:
D. 13. kwietnia br. o 2. godz. popołudniu odbędzie
się walne zgromadzenie „Karpackiej kramnicy“ w Ja-
błonowie. Porządek dzienny: Sprawozdanie Rady nad-
zorczej. Sprawozdanie kasowe i oznaczenie tantiemy.
Wnioski członków.

Starosta stanisławowski p. Jaegermann został powołany do składu komisji propinacyjnej do Lwowa.

Z Uniwersytetu. P. Michał Grek, koncypient adwokacki otrzymał 25. bm. na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

† **Simon Edward**, dyrektor gal. banku kredytowego, prezes Izby handlowej i poseł na sejm krajowy zmarł wczoraj po długich cierpieniach o g. 4. popoł.

Zmarły, urodzony był w Brodach 1831 r. rozpoczął swą karierę bankierską jako kantorzysta firmy Hausner i Violand we Lwowie. W początku lat 60-tych objął dyrekcję filii banku anglo-austriackiego, a po zwinieniu jej został dyrektorem banku kredytowego. W życiu odznaczał się rzadką uczynnością i patriotyzmem. Pogrzeb jutro o 4.

Zmarli. Franciszek Klaus, adiunkt kolei Karola Ludwika osobistość we Lwowie powszechnie znana i ciesząca się ogólną sympatją, zmarł wczoraj po dłuższych cierpieniach w Döbling pod Wiedniem. Pogrzeb odbędzie się w piątek w Lipniku na Morawie, rodzinnem miejscu zmarłego. Śp. Klaus zostawił żonę i dwoje dzieci.

W Preszburgu zmarł biskup Heiler, a w Wiedniu posel do Rady państwa Ernest Fürstenberg.

Tytuł szlachecki otrzymał rotmistrz żandarmerji
Ludwik Bazylewicz.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Ignacego Góratowskiego stałym nauczycielem kierującym w Czerniczowie.

Galicyjski zakład dla ciemnych we Lwowie, wydał drukowane zamknięcie rachunków za rok 1888. Dowiadujemy się z niego, że humanitarna ta w całym znaczeniu słowa i wzorowo prowadzona instytucja, tak jak lat poprzednich tak i w ubiegłym chromała na niedobór, który wyniósł 128 gld. 46 cnt. Dziwna zaiste

rozcz. & instytucja tak donioślego znaczenia jak w kraju zakład dla ciemnych, nie otrzymuje od państwa najmniejszego zasiłku, opiera zaś swoją egzystencję na fundacjach dobroczynnych, legatach i darach otrzymanych corocznie od instytucyj publicznych i osób prywatnych. Suma dochodów wynosiła w roku ubiegłym 27.152 gld., podczas gdy rozchód 27.280 gld. Majątek własny zakładu wynosi 227.321 gld., w tym fundacja na budowę nowego domu zakładowego 15.483 gld. Preliminarz dochodów i rozchodów na rok bieżący wynosi 27.280 gld. i 27.280 gld. W budżecie na rok bieżący przewidziano wydatki na utrzymanie w zakładzie pozostawało w ubiegłym roku 34 wychowanków, mianowicie 20 chłopców i 14 dziewcząt.

Warszawskie Towarzystwo zaczęło pięknych wybrało na tegoroczną premię dla ków swoich reprodukcją wystawionego w Pomi przed kilku tygodniami obrazu Rosena „Przełaz ska polskiego na Saskim placu w Warszawie.”

Proces o kradzież w urzędzie podatkowym
żnicy, zakończył się w Czerniowcach w ubiegłym
dniu. Z 11 oskarżonych żydów, 8 uznano winnym
zarządzono od 9 lat do 3 miesięcy ciężkiego

Z armji. Podpułkownik sztabu generała D'Elvert przeniesiony do pułku nr. 10. piechoty kapitana I. klasy pułku nr. 30. Ryszarda Nowaka zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

Sprawa studentów peszteńskich. Zaczęła się z powodu udziału w demonstracjach ulicznych, rozstrząsaną następnie przez senat akademicki. Sprawa dotyczy wyroku senatu, a ten się zajął i powziął uchwałę, czy postępowanie dyscyplinarne ma być przeciwko zasadzonym wdrożone. Według statutu uniwersyteckiego mogą być do zastosowania kary *stopniowe*: upomnienie dwukrotne, nagany — a potem dopiero relegowanie z uniwersytetu na przeciąg *pół roku, całego roku, albo na zawsze.*

Cesarzewiczowa wdowa Stefania
dziękowanie nauczycielom i nauczycielkom
wych w Galicji za okazany współdział.

Rada m. Lwowa. Wczoraj skutecznob
bór prezydenta i wiceprezydenta.
przepadkiem mandatu, do aktu tego stawid
wszyscy radni, chyba że usprawiedliwia swo
cność. Na 98 żyjących radnych usprawiedliw
chorobą: ks. Wieliczko, Piątkowski, Akseuowski, Raci
łaszewski i Dymet, a wyjazdem koniecznym p. Raci
kowski. Na 92 głosujących prezydentem zosta
ny ponownie p. Edmund Mochnacki, wiceprez
84 głosy (na Gryzieckiego padły 3, Radziś
Marchwickiego 1, prótnych kartek 3). Wśród dw
Harmonji, która się odezwała pod ratuszem. P.
chnacki przemówił w te słowa:

Świećta Rado! Zaszczyceni
rem na godność prezydenta miasta
deczniejsze dzięki za ten zaszczyt. Przyszka
tak doład pracować będę około dobra miasta,
sił starczy, a sądząc po tak znakomitej
now mi oddanych, spodziewam się, że do
wego poparcia. Skoro Rada podzieli się
wprowadzę sprawę ważną na porządek
dzy innemi sprawę budowy muzeum i
słową dalej otwarcie i oddanie archiwum mie-
mieści w sobie tak wielkie skarby, jak
Polsce się znajduje. Z temi to sprawami
Rada zaraz na początku swego urzędowania
więc pospołu, wspierajmy się wzajemnie, a przy
nem zaufaniu i rzetelnem poparciu podjętej
użyczyć pomocy. (Okłaski.)

Wiceprezydentem wybrano p.
Zdzisława, dyrektora banku gal. kredyt.
Gryziecki otrzymał 13, Walichiewicz 3. n.
Pięta 2, Szajer i Kiselka po 1.) P. Marchewski
Koroniarem (z Plockiego), brat syny
padkach r. 1863/64 i zasłużył sobie na im.
człowieka, pełnego zdolności.

W przemowie swej, dziękując w zgodzie dla
tnił z naciskiem, że będzie szedł w zgodzie dla
dentem, a wzorem postępowania będzie dla
mężów, którzy przedtem piastowali godność
czne we Lwowie, osobliwie zaś mieszczan
wski. Moralne i materialne podniesienie mie-
dzie jego zadaniem. Jeżeliby nie mógł spie-
mandat.

Wybor pierwszego

We czwartek nastąpi wybory
gata i dalsze ukonstytuowanie Rady.

Fundusz dobroczynny
20.000 gld. dla właścian utworzyła
czunowicowa (wdowa po Kornelu) w dobra
wieckich i okolicznych. **urzedników. Zwy**

Z. Stowarzyszenia i zr.

zmarzenie zarejestrowanej lwowskiej spółki zaradkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną odbędzie się w piątek dnia 29. bm. o godz. 5. popołudniu z następującym porządkiem dziennym: 1) Bilans i sprawozdanie za rok 1888, 2) wydanie absolutorium za rachunek i bilans za rok ubiegły, 3) uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy, 4) uchwała budżetu na rok 1889, 5) wybór 5 członków dyrekcji i 3 zastępców, 6) wybór 2 do Rady nadzorczej.

Towarzystwa prawniczego. W salach Kasyańskiego odbędzie się 2. kwietnia staranie o Towarzystwa prawniczego zebranie towarzyskie dla członków towarzystwa wraz z rodzinami i gośćmi przez nich wprowadzonymi. Początek o godz. 8. wieczór. Strój wizytowy. Program: Produkcje śpiewu, humorystyczne deklamacje i koncert „Harmonji”.

Czwartki w Kole litetaekim. Program części muzykalno-wokalnej rautu, który odbędzie się w czwartek 28. bm., jest następujący: 1. Szyllera: „Nurek”, wygłosi p. Fr. Wysocki, art. dram.; 2. Reinhold: a) „Imromptu”, b) Ravina Gaiete, odegra pana M. Sidorowicz; 3. a) Moniuszko: „Znaszli ten kraj”, b) Zarzycki: „Szumi w gaju brzezina”, c) Gall: pieśń, odśpiewa panna I. Stroka; 4. Alard: fantazja z „Fausta” na skrzypce i towarz. fortepianu, odegra J. Teodorowicz; 5. deklamacja, panna Wanda Charlemont; 6. a) Rubinstein: pieśń, b) Kratzer: dumka, odśpiewa panna W. Bieleńska; 7. Moszkowski: walc, odegra panna Sidorowicz; 8. a) Mayerbeer: „Mnich”, b) Czetywertyński: „Wezwanie do mazura”, odśpiewa p. Sławiczek; 9. Emulacy pisarza prowentowego do panny Marjanny” wygłosi i odśpiewa p. Ruszkowski.

Część muzykalno-wokalną zostaje pod artystycznym kierownictwem p. Franciszka Słomkowskiego. Początek rautu o godz. 7½. Lista uczestników otwarta w Kole do środy wieczora.

Zguba. Zostawiono w sklepie korzennym uł. Akademicka 1. 2. kilkanaście zł.

Kradzież. Ruchla Kurz służąca u Ch. Sperbera w Gliniskach zabrała wczoraj około g. 3 kwadr. na 5. okradzioną jakąś izraelitka około 30 lat liczącą, kręciła się koło niej na pl. Gołuchowski i pewnie on to wyciągnął jej woreczek aksamitny z 26 zł. i złotym pierścionkiem wartości 3 zł. 50 ct.

Rzeczelnicy kupiec. Markus Schmer pl. Halicki 1. 2. donosi, że jakiś nieznajomy gość przyszedłszy do sklepu zostawił przez zapomnienie chusteczkę z 18 jednoroznikowymi notami.

W Krynicy dzierżawę kurbauzu objął po Bau- p. Stanisław Dienstl, restaurator kolejowy w Zarzu.

O wylowach donosi namiestnictwo: Most pod Radymnem w dwóch polach przerwany. W Przemyślu doznęły powodzi wsie Michałówka, Grabowice, Mienowice, Durkowice, Łazy, Chałupki Medyckie, Skład Solny i Barycz.

W Łanckiem Zator na Wisłoku ruszyłszy d. 23. bm. od Dąbrówek oparł się w Białobrzegach i w Gniewczynie, skąd w nocy odszedł. Wiesz Głowczyńska była częściowo zalana i Białobrzegi.

Zator na Wisle pod Strojowcem w Tarnowskim rozbiły. Lody wszystkie ruszyły. Niebezpieczeństwo wylewu już minęło.

Z Tarnobrzega donoszą 25. bm.: Oprócz Panowa i Dmytowa małego, zalane zostały wsie: Dmytrów duży i Dowacyny, Kaimów, Nagnajów, Siedliszczany i Suchorzów. Lody spłynęły.

Pod Jarosławiem most, tudzież w Leżachowie nieuszkodzony.

Teatr literatura i sztuka.

Przedstawienie jubileuszowe teatru ruskiego zaplanowano wczoraj salę „Frohsinnu” doborową publicznością ruską i polską. Przedstawienie rozpoczęło się pięknym wierszem okolicznościowym akademika A. Kolessy, oddeklamowanym przez samego autora (w stroju chłopskim) z prawdziwym zapalem. Następnie chór teatralny odśpiewał kantatę p. Wachnianina, poczem p. Bibrowicz odczytał telegramy gratulacyjne od towarz. wied. „Sicz” krakowskiego „Akademicka Hromada”, od Rusinów z Hłajej itp., wszystkie te telegramy wiązano z oklaskami i okrzykami „Sławno!” Po odczytaniu telegramów wystąpiła da scenę delegacja artystów teatru lwowskiego, złożona z pp. Zboińskiego, Skalskiego i Walewskiego i po wygłoszeniu serdecznej przemowy gratulacyjnej przez p. Zboińskiego, wręczyła dyrektorowi teatru ruskiego piękny upominek od artystów polskich. Przemowę p. Zboińskiego nagrodziła publiczność nieskończonymi oklaskami, poczem p. Bi-

berowicz po rusku dziękował „reprezentantom pierwszej w Galicji sceny polskiej” za ten dowód uznania i koleżeństwa. Następnie odegrano „Marusię”, dramat wykrojony z powieści Kwitki przez Polaka Gołębiowskiego. Obrazem z żywych osób, zakończyła się ta piękna uroczystość narodowa, po której w salach „Ruskiej Besidy” odbyła się uczta towarzyska. *Iw. Fr.*

Wieczór muzykalny Wilhelma Czerwińskiego, o którym już donosiliśmy, odbędzie się w piątek 29. bm. w sali kasya miejskiego. Współudział przyjęli pp. Skalska, Kasprowiczowa, panna Szymańska i pp. D..., Sladek i Wszelaczyński. W program wchodzi: 1. Czerwiński. Trio (allegro—scherzo—andante—rondo finale) na flet, wiolonczelę i fortepian — odegrają pp. D..., Sladek i kompozytor. 2. a) Denza. „Chcę twoją być!” b) Czerwiński. „Motyl i róża” (słowa Ilasiewicza) odśpiewa p. Kasprowiczowa. 3. Mozart. Temat i warjacje z sonaty nr. 10, odegra p. W. Czerwiński. 4. Czerwiński a) „Cyt słowiczku!” b) „Nad Wisłą!” słowa Lenartowicza odśpiewa panna Skalska. 5. Chopin. a) Nocturno. Czerwiński b) Trzy mazurki op. 33, c) Marsz żałobny (nowość), d) Gawot op. 35, e) Etude (nowość) odegra p. W. Czerwiński. 6. Deklamacja. — „Szczególna wada!” Monolog M. Gawalewicza, wygłosi panna Szymańska. 7. Czerwiński. Medytacja na śpiew, wiolonczelę, harmonjum i fortepian, wykonają pp. Kasprowiczowa, Sladek, Wszelaczyński i kompozytor. Ceny miejsc: Kanapki zł. 1.50. Krzesło 1 zł. Wstęp na salę 60 ct. Biletów nabyć można w cukierniach: pp. Bieniedzkiego i Hausera, Grossa i Kosteckiego, a wieczór przy kasie. Początek o g. 7½, wieczór.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 26. marca. (g. 1. w połud.). Profesor Suess złożył rektorat uniwersytetu wiedeńskiego.

W Radzie państwa przemawiał pod rubryką „nadzór szkolny” dep. Suklje (pro), Słowieniec polemizując z mowcami liberalnymi i przedkładając życzenia słowenców co do szkoły.

Po całym szeregu sprostowań faktycznych rubrykę powyższą przyjęto. Posiedzenie trwa dalej.

Od dziś, z wyjątkiem środy i piątku odbywać się będą codziennie także posiedzenia wieczerne.

Posiedzenie Izby panów odbędzie się 28. bm.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Filipopola. „Przywitanie się księcia z Stambulowem było nadzwyczaj serdeczne; książę na dworcu oczekiwał Stambulowa i dał na cześć jego obiad. Dziś odbędzie się w pałacu wielki bankiet na cześć rady miejskiej, która księciu Ferdynandowi i księżnej Klementynie nadała obywatelstwo honorowe”.

Komisja parlamentarna dla dostaw wojskowych utworzyła dwie podkomisje: dla dostawy płodów rolniczych i — wyrobów przemysłowych. Wiceprezesem pierwszy jest Struszkiewicz, wiceprezesem drugiej Popowski, a sekretarzem Rutowski. We czwartek rząd sformułuje swoje zapatrywania w tej sprawie.

Praga 26. marca. Czeski wiec przemysłowy oświadczył się jednomyślnie za zatrzymaniem do wodu uzdolnienia i przymusu cehowego.

Budapeszt 25. marca. Dziś odbyło się na strzelnicy zgromadzenie robotników, na którym między innymi omawiano także paragraf 25. ustawy wojskowej. Potem zebrali się przed strzelnicą wielkie tłumy i pomimo upomnień ze strony policji, ruszyły na Theresienring, gdzie przy pomocy konnej policji i kompanji piechoty rozprószone zostały. Jak zapewniają, tłumy zamierzały urządzić demonstrację przed domem, w którym się mieści klub stronnictwa niezawistych. Aresztowano wiele osób. O godzinie wspól do 9, gdy zapanowała cisza, wojsko wróciło do koszar.

Budapeszt 26. marca (g. 10. zrana). Dzisiaj nastąpi głosowanie nad §. 24. i 25. projektu nowej ustawy wojskowej. Deputowani przybyli na posiedzenie prawie wszyscy. Policja zarządziła po ulicach nadzwyczajne środki ostrożności w celu przytłumienia ewentualnych rozruchów.

Cesarz przyjął wczoraj Kalnoky'ego i Tiszę na wspólnej audjencji. Minister wojny hr. Bauer przybył tutaj.

Tryjest 25. marca. W południe na świetnie przystrojonym placu portowym odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wystawionego na pamiątkę 500 letniego przyłączenia Tryjestu do Austrii.

Wiedeń 27. marca. Izba panów odbędzie w czwartek posiedzenie, na którym załatwioną będzie ustawa o losach.

Na wczorajszym targu bydła spęd wynosił 3768 wołów, w tej liczbie galic. 186, cena 48—56.

Gielda zbożowa: pszenica na wiosnę 7 38, na maj i czerwiec 7 48, na jesień 7 65, żyto na jesień 6 25, owies na wiosnę 5 78, kukurudza na maj i czerwiec 6 15.

Dymisja rektora Süssa nastąpiła w skutek dyferencyj, jakie zaszły między nim a ministrem Gautschem po ostatniej mowie Gautscha o szkołach wyznaniowych.

Gielda wieczorna: kredyty 303 40, węg. renta złota 102 75.

(Rada państwa). Przy rubryce „muzeum dla przemysłu artystycznego” uzala się Wurmbrand, że za mało wydaje się na budowanie i utrzymanie muzeów, i wywodzi etnograficznie bezpodstawną teorię o rasach, gdyż narodowości wytworzyły się nie na podstawie rasy, ale na podstawie przyjętego języka powstały z najróżnorodniejszych elementów.

Wrabec gani podwyższenie czesnego w szkołach przemysłowych, przez co nieżakożnym uniemożliwiono uczęszczanie do nich. Potem tę rubrykę przyjęto.

Na posiedzeniu wieczornem przedłożył minister handlu projekt ustawy o objęciu ruchu, ewentualnie o wykupieniu przez rząd linii galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej.

Przy rubryce „centralna komisja statystyczna” podnosił Proskowetz konieczność dać statystycznych. Kaunitz życzy sobie skonstatowania prawdziwych stosunków narodowościowych i domaga się, by przy następnej konskrypcji rubrykę „język towarzyski” zmieniono na rubrykę „narodowość”.

Przy rubryce „fundusz religijny” domaga się Swoboda reformy prawa patronatu, bez której niemożliwym jest uregulowanie dotacji niższego duchowieństwa. Niejeden dziedzic dziś jeszcze uważa księdza za swego poddanego. Jest naglącą rzeczą humanitarności uwolnić tych parjasów ze średniowiekowych pęt. Naród żąda samodzielnego, z nim solidarnego stanu duchownego. Mowca woła do Gautscha: „Nie bój się pan Liechtensteina, my stoimy z dobrymi nieczciami przeciw zarzewiałyń lanco!” Fuchs wnosi, by uregulować kongruę w duchu decyzji trybunału administracyjnego. Potem rubrykę tę przyjęto i posiedzenie zamknięto. Następnego dnia.

Budapeszt 27. marca. Wczoraj nareszcie ukończono debatę nad § 25 i przystąpiono do głosowania. Głosowano imiennie, § 25 przyjęto 109 głosami większości. Głosowanie było burzliwe. Na ulicach nie było wypadku, gdyż wszystkie place gęsto obsadzone były policjantami.

Z powodu ostatnich demonstracji zasądzono wczoraj kilku studentów na 5—50 zł. kary.

Berlin 27. marca. Prawie wszystkie dzienniki oświadczają, że nowela prasowa jest nie do przyjęcia.

Cesarz był obecnym na obiedzie parlamentarnym u kanclerza.

Paryż 27. marca. Z powodu lichwy na towarach miedzianych, zarządził rząd śledztwo kryminalne.

Były komisarz policji w Avricourt, Kühn, został za szpiegostwo zasądzony na 2 lata więzienia.

Przybył tu Herbert Bismark.

Bukareszt 27. marca. Następcą tronu Ferdynand Hohenzollern został przez senat przyjęty na listę senatorów.

Londyn 27. marca. Według półurzędowego „Irish Times” zamierza rząd irlandzkie arendy przemienić na chłopskie grunta, na co potrzebuje 50 milionów funtów szterl. Po przeprowadzeniu tego uwłaszczenia da rząd Irlandji autonomję.

Z dziejów liberalizmu w Rosji.

IX. Choiaż nieliczne i umiarkowane były te manifestacje, mimo to wywarły one potężne wrażenie na społeczeństwie, w którym wzmożyły się dyskusje o ziemskim soborze. Po kilku miesiącach i socjalni rewolucjonisci przyjęli do swego programu żądania czysto-polityczne, między innymi i „nieustającą narodową reprezentację”. Zjazd w Lipecku, na którym prawidłowo wybranym został „Komitet wykonawczy” (trzeci z rzędu) i po raz pierwszy jasno postawiony był program polityczny posród nowszych socjalistów rosyjskich, odbył się

17. — 21. czerwca 1879 r. Pierwszy nr. *Narodnej Woli* wyszedł 7. października 1879 r. Zwrot ten poprzedzony był całym szeregiem zbrojnych sprzeciwów, osobliwie w Kijowie, zaprowadzeniem jenerał-gubernatorstw i niemal stanu oblężenia w całej Rosji w skutek zamachu Sołowjowa (co do racji i stosowności tego zamachu zdania petersburskich rewolucjonistów-narodników były podzielone!), a wreszcie całym szeregiem kar śmierci w Petersburgu i Kijowie.

Rzecz zajmująca, że, jak świadczy biograf Żelabowa, nie tylko „terror“, tj. systematyczne odpowiadanie zabójstwami na prześladowania rządu — „był daleko więcej wytworem południa niż północy“, ale także przyjęcie na zjeździe Lipeckim programu politycznego, domagającego się „instytucyj, bez których żadna działalność publiczna nie jest możliwą“, przeparte było głównie głosami „południowców“. (Życiorys Żelabowa, str. 16—23). Zauważyć należy tę koincydencję, że właśnie w tym samym czasie liberalne dążności polityczne z największą siłą przejawiały się w ziemstwach południowych, i że w prasie zagranicznej polityczny program liberalny stawiany był najwyraźniej również w publikacjach ukraińskich. Ukraina bowiem, najbliższa teatru wojny w r. 1876—78, najwyraźniej też widziała ogólną brzydotę systemu politycznego panującego w Rosji.

Aktywna walka z despotyzmem, którą rozpoczęła nowa rewolucyjna grupa „narodowolców“, przemowy członków tej grupy na procesach niewątpliwie ożywiły dążności liberalne w całym społeczeństwie, mimo, że nie wszyscy pochwalali formę tej walki, a szczególnie skierowanie ciosów wprost na cara. Równocześnie też „narodowolcy“ stawiali kwestje polityczne częstokroć bardzo niefortunnie, poczynając od samego nazwiska „stronnictwa *Narodnej Woli*“ (*voluntas*, a nie *libertas*), które, jak i wiele innych rzeczy w manifestach stronnictwa, pozostało oczywiście z kompromisu nowych liberalnych dążności ze starym „narodnictwem“. Szczególnie list „Komitetu wykonawczego“ do Aleksandra III., zamykający pierwszy okres działalności narodowolców a rozpoczynający okres drugi, daleko mniej szczęśliwy, list w swoim czasie z ogromnem zajęciem czytamy w różnych warstwach społeczeństwa, był pod względem idei politycznych nawet krokiem wstecz w porównaniu z tem, do czego doszli byli „terrorysty“ w r. 1879.

W liście tym domagano się takich *zasadniczych praw* człowieka i obywatela, jak wolność słowa, druku, zgromadzeń — tylko jako *tymczasowej koncesji*, o której następnie miało decydować zgromadzenie narodowe, zaś o gwarancjach nietykalności osoby bez sądu nie powiedziano ani słowa, a nawet imieniem całego stronnictwa złożono przyrzeczenie „poddąć się bezwarunkowo uchwałom Zgromadzenia Narodowego. Lecz przy ówczesnym nastroju prawie całej wykształconej warstwy w Rosji przeciw absolutyzmowi, na wszystkie takie błędy w stawianiu kwestji o wolności politycznej u narodowolców mało kto zwracał uwagę, i każdy — w tej liczbie także wielu rewolucjonistów — tłumaczył i dopełniał manifesty narodowolców po swojemu, w mniej lub więcej liberalnym duchu.

Taki był w r. 1879—1881 nastrój znacznej części inteligencji rosyjskiej, chociaż w literaturze (zakazanej i legalnej) niektóre frakcje „narodników“ wciąż jeszcze uważały za rzecz stosowną mruczeć na „liberalizm“ jak na rzecz „burżuazyjną i szlachecką“ i rzucać kamienie pod nogi ruchu wolnościowego, myśląc, że tem służą sprawie „narodowej“.

Co do zgromadzeń szlacheckich i ziemskich, to tutaj nastrój wrogi rządowi przejawiać się mógł bardzo nieśmiało, ale i tutaj znacznie wzmożła się w r. 1880—81 liczba oświadczeń o zwołaniu powszechnej reprezentacji kraju, a także o potrzebie wolności druku i zabezpieczenia nietykalności osoby, jednym słowem — praw, zbyt już brutalnie deplanych przez rząd pod pretekstem walki z socjalistami i rewolucjonistami. *)

*) Najważniejsze dane zebrano w broszurze berlińskiej 1883 roku, p. t. „Zdania zgromadzeń ziemskich o współczesnem położeniu Rosji“. Wyliczono tutaj czternaście oświadczeń z tego czasu, i zapewne nie wszystkie. Rzecz godna uwagi, że chociaż niektóre z nich mówią o „wyrzuceniu kramoli z korzeniem“, to inne mówią wprost „o uspokojeniu społeczeństwa“ za pomocą wolności.

NADESLANE.

Wypracowania planów, kosztorysów, kierownictwa i wykonania wszelkiego rodzaju budynków jako też przeprowadzania pomiarów i parcelacji gruntów, oceniania realności, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p. podejmują się

St. Chołoniewski i Wł. Godowski, architekci.

(Biuro: Ulica Batorego, nr. 34, Lwów, otwarte w godzinach od 10. do 12. przed południem).

Med. univ.

Dr. Adolf Durst

lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych, b. najstarszy sekundariusz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Ordynuje: **bezpłatnie** codziennie od 8 — 10 z rana.

Ordynacja zwyczajna od 3—5.

Ulica Kaźmierzowska l. 31.

Dom bankowy i kantor wymiany SOKAL i LILIEN we Lwowie

przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie.

Prawdziwa Benedyktyna z opactwa we Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonni Benedyktyni wynaleźli r. 1510, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszy i znawców. Wytworzona z roślin zawierających brom, jod i chloran sodu, zebranych na wybrzeżach morskich w Normandii, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktynów** jest obudzający apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stołka.

Smola Guyota przygotowuje się od lat dwudziestu u L. Frere, rue Jacob, w Paryżu, i wszędzie się sprzedaje.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26. marca 1889.

Hotel ANGIELSKI. T. Romanowicz z Krakowa, J. Strzemczyk z Kołokolina, A. Smaga z Brodów, W. Jarecki z Nowosiółek, W. Mitschka ze Stanisławowa.

Hotel ŻORŻA. J. hr. Moszyński z Łoniowa, M. Ralfalovich z Rosji, A. Kosiński z Debysłowia, M. Kęplisz z Myszkowa, Z. Stojowski z Jezierzan, M. hr. Łoś z Czeszka, Z. Zagórski z Przemyśla, E. Woźniakowski z Ostrowa, A. Javal z Paryża.

Hotel EUROPEJSKI. A. Udrycki z Mostów, H.

Lwów, z Izby handlowej

26. marca 1889.

Jeżeli za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	żądają
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	304 --	207 --
Kolej lwowsko-czerniowiecka-jaska po 200 zł. wa.	328 75	231 75
Banku i pocztowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	329 --	293 --
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 --
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 --	98 --
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 --	97 --
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. ekrosowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 25	94 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 90	98 90
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „ „		48 --
Oblięgi za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 30	105 30
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 --	101 --
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 --	105 --
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 --
Losy.		
Miasta Krakowa	98 75	96 --
„ Stanisławowa	95 --	95 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 47	5 77
Napoleon	9 69	9 69
Imperiał	9 89	10 --
Łubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Łubel rosyjski papierowy	1 30 75	1 30 75
100 marek niemieckich	59 15	60 15

Popper z Czerniowiec, J. Gütz z Nürnbergu, A. Legeza z Magierowa, A. Korytowski z Grochowska, A. Pawłowska z Rosji, H. Hay z Wiednia.

Hotel KRAKOWSKI. A. Juchnowicz z Trościanca, S. Kilaraki z Bybła, W. Obmiński z Balicza, L. Dąb-rzanowski z Bogdanówki, P. Kowalczyk, W. Stechowicz, F. Wojtasiewicz i A. Skwarzyński z Krakowa, J. Horwath z Chrzanowa.

Hotel KUHA. Ks. P. Piskorski z Petrykowa, Bizanz z Opawy, K. Beker z Żelechowa, ks. K. Nestor z Pobużan.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4 03 popoł. kurjerski; 9 38 rano osobowy; 8 50 rano osobowy; 7 15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8 00 wieczór pociąg pociąg; 11 06 rano i 6 11 rano mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2 20 popoł. kurjer; 3 15 rano i 7 00 wieczór mieszany. (Z Podzamcze) 2 08 pop. kurjer; 2 38 rano i 6 22 wiecz. mieszany.

Z Belzca (Tomaszowa): 5 53 popoł. mieszany codziennie; — 1 10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8 26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagoria, Chyrowa i ze Stryja — 3 40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagoria, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa — 1 35 rano z Krosna, Zagoria, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, z Zawoczne i Budapesztu. — 8. rano rem kolej czerniowiecką z Husiatyna.

Ochodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2 25 popoł. kurjerski; o godz. 4 20 rano i 8 30 wieczór osobowy; o 7 20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9 20 rano pociąg pociąg; 9 50 rano i 10 06 wieczór mieszany.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4 11 popołudniu kurjerski; 10 35 wieczór i 9 52 rano mieszany. (Z Podzamcze) 4 22 popołudniu kurjer; 11 03 rano mieszany.

Do Belzca (Tomaszowa): 7 49 rano mieszany codziennie; — 5 01 popołudniu tylko we wtorek; — 2 44 popoł. dniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5 20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagoria, Zwardonia i Budapesztu. — 10 35 przed południem z Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagoria, Zwardonia — 8 10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagoria, Zwardonia — 10 03 wieczór do Husiatyna kolej czerniowiecką.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU.

od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 10 cent. w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH. Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 10 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 5tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 26. marca 1889.

Akcje	Arasiojane	z dnia
Akcje węgierskie banku kredytowego	309 75	188 75
Banku anglo-austriackiego	131	131
Unienbanku	250 75	250 75
kolei Karola Ludwika	101 25	101 25
kolei północnej	44	44
kolei południowej (Lombardy)	311	311
kolei państwowej	177	177
kolei lwowsko-czerniowieckiej	150 50	150 50
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	118	118
Losy komunalne wiedeńskie	104 75	104 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu		
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	221 75	221 75
Losy regulacji Cisy	102 5	102 5
Akcje Banku dla krajów koronnych	109 0	109 0
Renta węgierska, złota 4 proc.	129 60	129 60
Akcje Bankvereinu		
Rosyjski rubel papierowy	308 50	308 50
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleonory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	
Akcje austriackie kredytowe	
Akcje kolei Karola Ludwika	
Austriackie banknoty	
Akcje kolei południowej (Lombardy)	
Rosyjska pożyczka wschodnia	

4% Losy węgierskie Banku hipotecznego

trzy ciągnięcia rocznie

Główna wygrana:

złr. 50.000 w. a.

sprzedaje najtaniej

także na spłaty miesięczne po złr.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie bez
policzenia prowizji, na ządanie za zaliczką pocztową.Wydawnictwo gazety losować „Nadzieja”. Prenumerata
roczna we Lwowie złr. 1.70 na prowincji złr. 1.80.We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
i magazynach perfum.**VELOUTINE**
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **Chl. FAY, Fabrykanta Perfum**
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ**Wojsko Polskie**

z 1831 r.

Edycja popularna W. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.

Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:

Za egzemplarz in quarto kartonowy **1 złr. 25 centów.**Za egzemplarz wielkie folio na pięknym papierze, starannie ko-
lorowany, w tece z przesyłką franko **7 złr. 50 centów.**Książka zawiera 10 tablic z pięknie wykonanymi drze-
wianymi wzorami artysty pana **Władysława Mo-**tego, którego rysunki, jak wiadomo doznali we Francji wiel-
kiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaciwojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśnia-
jący, który zawiera: **Krótki pogląd na wojsko polskie od****najdawniejszych czasów aż do 1830 r. — Wybuch po-****wołania 20 listopada 1831 r. — Trzeci rys dzie-****ła wojskowych w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew****od Stoczki, Dobrego, W. Debrna, Wawrem, Iganiami i Ostro-****żki. — Piękne przykłady poświęcenia i mężstwa żołnierzy****— Pieśni i wiersze, odnoszące się do po-****wołania 1831 r. — O mundurach wojska polskiego w 1831 r.****K. Kozłowski, wydawca,**
Poznań, ul. Długa nr. 8.Poszukuje cukierni lub
restauracji do kupie-
nia lub wydzierżawie-
nia w większym mie-
ście powiatowym. Bli-
sze S. Z. 100 poste re-
stante Truskawiec p.
Drohobycz.Jedyna fabryka bilardów we
Lwowie ul. Grodzickich 1. 3.**Braci Andraszek**

Gotowe bilardy są na sprzedaż,

kule, kije i wszelkie przybory.

Bilard obracany z naszej pra-

cowni jest ustawiony w resta-

uracji p. Landsbergera, można

oglądać ulica Pańska.

Z poważaniem

Bracia Andraszek.**K. F. POPOWICZ**w Tarnopolu
polecapo złr. 2.10, 2.50, 3 i 4.30, czerwone
po 2.50 i 3 złr. tranco beczuka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.Za pośrednictwem administracji
„Kurjera Lwowskiego” można na-
być: Wspomnienie więźnia (1876 —
1885) napisane przez Florjana Boh-
danowicza (Lwów, 1888, str. 461) za
złr. 1.30, z przesyłką 1.40.**„Praca”**pismo poświęcone sprawom klas
robotniczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-tych

Przedpłata wynosi kwartalnie

50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłata i wszelkie listy uprasza

się nadsyłać pod adresem: Redakcja

„Pracy” Józef Daniluk ul. Batorego 28.

Na ratyMaszyny i narzędzia
rolnicze najuowszej i
najlepszej konstrukcji
sprzedaje**Leon Orlewicz**

Lwów, ulica Sapiehy 1. 27.

Pierścionki zaręczynowe,
obraczki ślubne,

oraz wszelkie biżuterie ze

złota i srebra poleca po

najprzystępniejszych cenach

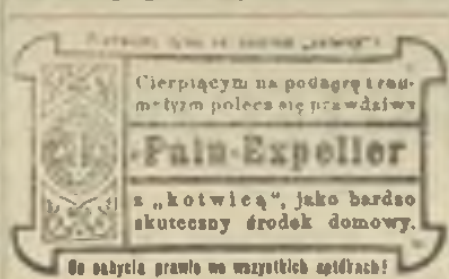
Jan Jarzyna

jubiler i złotnik w hotelu

Europejskim.

CHIFONY
SHIRTINGI
sprzedaje handl.
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Prośba na ładanie
poszlam.**Pilipton**po kilkakrotnym użyciu przywraca
włosom siwym naturalny piękny
kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IH NATOWICZAwe Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach.**Słabość mężka**skutki szczególniej tajnych grze-
chów młodości oraz innych nad-
użytych niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, pouczają
jedynie w licznych wyda-
niach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:**Dra Retau'a****Ochrona własna**

Cena wydania polskiego 1 złr.

Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiąc znalazło w niej objaśnie-
nie swych cierpień, a za uży-
ciem kuracji w książce tej zaleco-
nej, zupełną swą siłę mężką.

Za nadesłaniem franc. należytości,

otrzyma się książkę w kopercie

franco przez Magazyn Wydawnic-
twa R. F. Biercy w Lipsku (Ver-

lags-Magazin Leipzig, Neu-

markt 34.) (w Niemczech.)

Pewny zarobek

bez ryzyka i kapitału.

Dzielnici i pilni odsprzedaw-
cy mogą przez sprzedaż artykułu,
mającego popyt, dla ludzi prywat-
nych lekko zarobić**miesięcznie 100 do 200 złr.**Piękny też uboczny dochód dla osób
każdego stanu, mających prywatne
majątki.

Oferty wysłać do:

Kaufm. Kanzlei „La Confidentiala”
w Budapeszcie.**Kamienica w Wiedniu**

z budynkiem fabrycznym i o-

grodem w objętości 1 morga

w dobrym położeniu i stanie

pod korzystnymi warunkami do

zamiany na majątek ziemski

w Galicji, lub dom we Lwowie.

Bliższą wiadomość, udziela

Agencja dóbr P. Aszkanazego

we Lwowie ul. Kopernika 1. 8.

Wino węgierskie

znakomite stare wino stołowe

Posyłka pocztowa **3 litrowa**po cenie **złr. 1.60 franko** wraz

z opakowaniem i naczyniem. Wy-

ślijka za pobraniem

Emil Fuchs, Neusatz (Węgry)

Pożądane zamówienia próbek.

Poszukuje się agentów.

Drobne ogłoszenia.Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.**200.000 złr.**
do wygrania już 1. Kwietnia b. r.**PROMESA**
na 100 tysięcy Wiednia
ul. 10 i 20 złr. i 50 ct.**W KANTORZE WYMIANY**
KITZ i STOFFul. Halicki 1. 1.
Zlecenia z prowincji wyko-
nujemy bezzwłocznie i na za-
danie za zaliczką.Na post. marynaty z łosia,
egorza, szczupaka, minogów,
siedzi, tunczyna, raków, oraz se-
dior limbuski, ci. zynski, roma-
bryndze lptawski, ser z kminkiem
handel **Wojciechowski,**
chorążczyzna 1. 6.**Miniaturowe pastelowe**
Benedyktyński 1. 2.Fotografy i telegrafista, mo-
dła, poszukuje umieszczenia na-
mieszkania Kurjera.Fotografy i telegrafista, mo-
dła, poszukuje umieszczenia na-
mieszkania Kurjera.Fotografy i telegrafista, mo-
dła, poszukuje umieszczenia na-
mieszkania Kurjera.Fotografy i telegrafista, mo-
dła, poszukuje umieszczenia na-
mieszkania Kurjera.Fotografy i telegrafista, mo-
dła, poszukuje umieszczenia na-
mieszkania Kurjera.**Brockhaus Conversationslexicon** w
15 oprawn. tomach i Meyer's Con-
versationslexicon w 16 oprawnych to-
mach nabyć można po: bardzo ko-
rzystnymi warunkami. Adresować A.
Królikowski Lwów Zyblikiewicza 5.
976**Kasy ogniotrwałe!**

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Taniej niż wszędzie poleca

dla warsztatów stolar-

skich i pp. introligatorów

najlepszy klej stolarski

przy odbiorze najmniej 25 kilo

kilo po 31 1/2 ct. za kilo **Alejo****Hübner, Lwów ulica Karola****Ludwika 1. 13. Telefonu 1. 231.**

235

Tanie chodniki, dywany, piękne

meble. Plac Strzelecki 3, drzwi 35.

985

Pomysł handlowy znajdzie zaję-
cie. Zakład Jaszczyżyna Teatr.

989

Zlecenia 40 zegarków srebrnych,
6000 metrów sukna w resztkach

taniej sprzedaje zakład Jaszczyżyna

Teatr. 990

W cukierni A. Iseppi w Wado-
wicach potrzebny jest prakty-
kant i znajdzie miejsce zdolny subje-

kt. 995

Notariusz w Dukli potrzebuje kan-
dydta z egzaminem i ceterole-
gitym praktykę legalną. Niezwłoczne
zgłoszenia są p. żądane. 999**Z**awiadomiam Szanownych mch
odbiorców, iż urządziłem sprzedaż
mała własnego wyrobu w handlu
Stanisławy Proel, Halicka 15, w po-
ł. 1. 1. Z. 1000. 1001**K**orespondent rosyjski i polski po-
szukuje zajęcia na parę godzin
poobiednich za bardzo umiarkowane
wynagrodzenie. Przyjmuje również
przepisywanie. Łaskawe oferty „Ko-
respondentowi” w Kurjerze. 1007**HELIOMINIATUR.**Artystyczne kolorowanie fotografii na
szkle, obowiązują sę, nawet takie
osoby, które nie zyskały, w elag 30
lecei zupełnie nauczyć, a także ko-
lorowanie fotografii bez szkła i ema-
liowanie takowych podług własnej
metody. Wynagrodzenie po za domem
po nauczaniu. **Hotel Lazarusa nr. 25.**

1012

Do sprzedania kanapa, dwa fotele,
i sześć krzeseł, tudzież serwis
porcelanowy. Cłowa 2. na dole.

1013

Włt domowy, nie drogi, dobry
zalecany przez znane osoby, wska-
że z grzeczności p. Kostecki cukiernik.

1013

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

Dwie bony Niemki młode poszu-
kują umieszczenia. Rządów, e-
konomów, oraz innych Oficjalistów
gospodarczych i tylko doborową
żubę mekka i żeńska ma zawsze
do polecenia biuro Kozłowskiej Skarb-
kowska 1. 3. 1009**N**auczycielki udzielające przed-
miotów szkolnych. Języka fran-
cuskiego, niemieckiego i muzyki
zostaną bezzwłocznie umieszczone za
pośrednictwem Kozłowskiej, Skarb-
kowska 1. 3. 1008**M**ajątkowość w powiecie Zbarskim
określająca 1418 morgów stawa-
ru, w tem 140 morgów ziemi ornej i
ogrodów, 54 morgów łąk, 326 morg.
lasów, 145 morgów stawu, z propin-
cją 1100 złr. i młynem 1200 złr. czyn-
sz przynależny z budynkami go-
spodarczymi i mieszkalnymi, jest z
wolnej ręki do sprzedania. Informacji
udziela adw. Glogier w Tarnopolu

1018

Ekspedytorka z uzdolnieniem tele-
graficznym poszukuje umieszcze-
nia. Adres: Urząd pocztowy Olszani-
ca koło Ustrzyk. 1017**Mieszkania i sklepy**
po 1 cencie od wyrazu.

1017

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

4 pokoje, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1. lipca wszy-
stkie przy **ulicy Brajerowskiej.**Odpowiednie wygodne pomieszczenie
dla służby. Spiżarki, wodociąg, ła-
zienki. Informacje udziela tylko Za-
rząd realności Emila Bertemiljana
Brajera, ulica Brajerowska 10. 974**P**okój z meblami, (stołowanie na
3 życie) zaraz do najęcia ulica
Długosza 7. 986**U**lica Pańska 4., trzy pokoje w
parterze z kuchnią i przynależno-
ściami od 1. kwietnia 938**U**lica Ormiańska 33. pokój kawa-
lerski, 3 pokoje z kuchnią od 1.
kwietnia 1000**U**lica Pańska 11. pierwsze piętro
front balkon, 4 pokoje, kuchnia,
niża, garderoba, dwa wychody 1.
kwietnia do najęcia. 1011**Korespondencje prywatne.**
Piękna Filutko! za dużo koszyków,
szczególnie w kotyljonie na ostatnim
balu, nieocenionej dobroci serduszek,
posłałaś 16/3 słowa pociechy i na-
dziei! Dzięki nieskończone za nie!
czemuż rzeczywistość jednak do nieh
jest niepodobna? — wzgardzony Twój

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

6 pokoi, przedpokój, balkon, we-
randa, kuchnia etc. od 1 maja,

1014

PRENUMERATE NA CZASOPISMA PRZYJMUJE KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie, plac Halicki l. 14.

	We Lwowie	Na prowin.		We Lwowie	Na prowin.
Biesiada literacka tygodnik ilustr. kw.	1-80	2-20	Bazar, illustr. Damenzeitung kwartal.	1-80	2-20
Bluszcz, tygodnik ilustr. dla kobiet kw.	3-—	3-80	Głos, tygodnik	3-50	3-85
Kłosa, tygodnik ilustrowany kw.	3-60	4-40	Frauen Zeitung, illustrierte, kwartal.	1-80	2-20
Kolce, tygodnik humorystyczny kwart.	3-50	4-—	Kraj, (Petersburg)	4-—	4-80
Prawda, tygodnik kwartalnie	3-50	4-20	Modenwelt, kwartalnie	0-95	1-25
Przegląd tygodniowy kwartalnie	3-50	3-85	Mode illustree, kwartalnie	2-40	3-—
Przyjaciel dzieci illust. tygodnik kwart.	1-80	2-20	Życie	3-—	3-80
Tygodnik ilustrowany, kwartalnie	3-40	4-20	Saison	1-—	1-40

Oprócz powyższych najpoczytniejszych, księgarnia dostarcza również wszystkie inne gdziekolwiek i w jakimkolwiek języku wychodzące i ogłaszane czasopisma i dzieła po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną wysyłkę.

Księgarnia poleca również bogaty swój skład książek we wszelkich językach i gałęziach literatury. Katalogi wysłać się na żądanie franco, jak również posyłać z nowościami do wyboru. Wszelkie zamówienia skutecznie się odwrotną pocztą.

Większym łaskawym odbiorcom, jakoteż kasynom, czytelnikom, kółkom itp. księgarnia czyni możliwe dogodności. — Blisko 20-letnie istnienie tej księgarni i szerokie koło P. T. odbiorców dają rękojmię dokładnego wypełnienia dotychczasowych zleceń, i najlepiej polecają ją względem nowych odbiorców.

L. 663.

OGŁOSZENIE.

Nasiona warzyw ze zbioru zeszłorocznego w Zakładzie drohowskim są do nabycia po niskiej cenie w biurze Administracji centralnej fundacji hr. Skarbka. Gmach teatralny I. piętro I. drzwi 12.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 23,
rok założenia 1841.

Sukna czarne jakoteż materje na
salonowe ubrania po bardzo
umiarkowanych cenach.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i
monety po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez pro-
wizji odwrotną pocztą. 763



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE

Opactwa Fecamp we Francji

wytworzonego smaku, wzmacniającego, pomagającego
trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała
się na spodzie butelki z własnorę-
cznym podpisem
głównie dyrygu-
jącego.

VERITABLE LIQUEUR BENEDICTINE
Marque déposée en France et à l'Étranger

Karola Ludwika, R. Kruszyńskiego i D. Kuappa, Jagiellońska nr. 5.
i w handlu win pp. St. Markiewicza, Rynek l. 23, Alberta Szko-
wrona plac Marjański l. 7. i w Tarnopolu u Edwarda Frantza.

ZIOŁKA PIERSIOWE

D^r Seeburgera

nie awodnie skut. ujący środek prze-
ciw uporczywym katarom płuc i krta-
ni, kaszłom, zapaleniom gardła i płuc,
chrypie i innym chorobom
piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw
jest każda paczka ziółek podpisem
moim zaopatrzona.

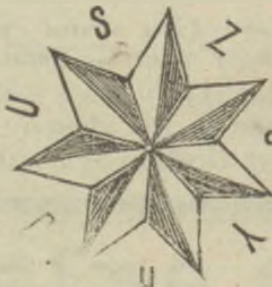
D^r Seeburgera

Główny skład w aptece pod złotym
słoniem Henryka Blumenfelda we
Lwowie.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorążczyzna 22

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22
otrzymał wprost od producentów
z Ameryki południowej
świeży transport najlepszej KAWY
i sprzedaje ją w całości po cenie hurtowej.

Kosztuje we Lwowie:

1 kgr. złr. 1-70, 1-80 i 1-90.

na prowincji:

4 $\frac{1}{4}$ kl. złr. 8-70, 9-15 i 9-60 franco.

Odbiorcom nad 50 kgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy,
które drudzy pod nazwą mojego godła
ogłaszają.

Do Spółki handlu hurtow-
nego opartego na udzia-
łach, w jednym z miast powia-
towych wschodniej Galicji po-
szukuje się człowieka fachowo
wykształconego z praktyką han-
dlową do prowadzenia handlu,
o ile możliwości mogącego zło-
żyć kaucję pieniężną.

Do tegoż samego handlu po-
szukuje się KASJERKI z od-
powiednimi wiadomościami i
kwalifikacjami.

Łaskawe zgłoszenia uprasza
się przesłać pod adresem Ru-
dowski Lwów, Kopernika 38.

Na sezon wiosenny polecam mój OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD



siewników, pługów, bron, kul-
tywatorów, pomp do gnojówek
i innych narzędzi i maszyn rolni-
czych, sikawek pożarnych itp.
wedle znanego
dokładnego wykończenia

po cenach niższych.

W moim warsztacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje
dokładnie i obliczam najtaniej.

Cenniki tegoroczne ilustrowane gratis i franco.

J. WYCHERA, fabryka maszyn rolniczych
Lwów, ulica Grodecka l. 45.

Wolny od plegów

zostałem przez codzienne użycie

Bergmanna Mydełka z mleka

Na składzie po 45 centów sztuka

u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Maczke kościana preparowana kwasem siarkowym, najsku-
teczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy
wiosenne i *Proszek do karmy* zawierający około 85% czystego
fosforanu wapniowego bardzo skuteczny dodatek do karmy
dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju,
wpływa na silny rozwój koci przyszedłoby była pociągłego, przy-
spiesza otęczenie, powiększa znaczenie wydajność mleka u krów
i produkuje jaj u drobiu. Pakiet na próbę zawierający netto 4
kilogr. proszku, wysłać odwrotną pocztą za nadesłaniem przekaze-
złr. 1-60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty
Austrii i Niemiec.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej **Juljana Wanga** we Lwowie,
ulica Jagiellońska 12.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania
walcowe i maszyny młynarskie.
Na nowo zniżone ceny.



Po cenie niższej dla prenum-
eratorów „Kurjera Lwowskiego” są do nabycia w admini-
stracji „Kurjera” następujące powieści:

Fortuna, przez Kiellanda, z norweskiego 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50).

Książę Żebrak, przez Marka Twaina 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studium społeczno-psychologi-
czne (obrazek z życia galicyjskiego) przez
Iwana Franko 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków ir-
landzkich, przez Michała Wotowskiego 10 ct.

Koszt przesyłki „Kusiciela” 2 ct., dwu książek
z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

W 5-ciu minutach

usuwa za pomocą przezennego wynalezionego środka bez wysiłku
wypalania lub skrobienia

NAGNIOTEKI

stwardniałości, odzignienia i t. d.

Cała czynność jest przyłożeniem plastru na ogniotki. Po

upływie 5 minut rozpływa się nagniotek całkowicie i bez bólu

Równocześnie usuwa wrastające w ciało paznokcie

dług najnowszą amerykańską metodą. — Jeżliby

usunięta nie została, wrastają w ciało wywołując

Oświadczenia pisemne można przesyłać w moim

kąd ze zgłoszeniami udawać się proszę.

Godziny ordynacji od 10 — 1 i od 2 — 4. Tylko kilka dni później

Hotel Francuski nr. 3, I. piętro.

27. CHILL, operator nagniotków,
upoważn. przez władze c. k. stół. i rezyd. m. wiedeński.